



GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

LÓDŹ, PIĄTEK 12 MARCA 1948 ROKU.

Nr 71 (999)

W dążeniu do jedności

Potężna manifestacja wspólnoty ideologicznej

Zebranie łódzkiego aktywów PPR i PPS

W dniu wczorajszym w lokalu Centralnej Szkoły Partyniej PPR odbyło się zebranie aktywów łódzkiego PPR i PPS, poświęcone omówieniu niedawnych wydarzeń w Czechosłowacji i zjednoczeniu partii socjalistycznej i partii komunistycznej w Rumunii. Przewodniczący z ramienia CKW PPS tow. red. Arski omówił tło i przebieg wypadków w Czechosłowacji, które w rezultacie doprowadziły do pełnego zwycięstwa czechosłowackiego obozu demokratycznego. Mówca w sposób dobitny podkreślił rolę Partii Komunistycznej w udaremnieniu zakusów reakcji czeskiej i międzynarodowej na zdobycze czechosłowackiej klasy robotniczej jak również rolę lewicy w łonie Partii Socjal-Demokratycznej, która w momencie kryzysu razem z dołowymi organizacjami partyjnymi wywarła silny nacisk na prawicowe kierownictwo swojej partii, w rezultacie czego wybitnie przyczyniła się do osiągnięcia zwycięstwa obozu demokracji i do oczyszczenia własnych szeregów od elementów prawicowych.

Szczegółowe sprawozdanie o kongresie zjednoczeniowym obu partii robotniczych w Rumunii złożył tow. Ochab, który z ramienia

nia KC PPR obecny był na kongresie. Mówca przedstawił drogi, które poprzez wspólną walkę z reakcją, dłuższe dyskusje ideologiczne, wypracowanie wspólnej platformy politycznej obu partii i szczegółowe przedyskutowanie jej na najniższych szczeblach organizacyjnych doprowadziło do utworzenia jednej połączonej Rumuńskiej Partii Robotniczej. W zakończeniu tow. Ochab zwrócił uwagę na konieczność dokładnego przestudiowania doświadczenia rumuńskiego przez cały

ruch robotniczy, a w szczególności przez ruch robotniczy w Polsce. „Należy przemyśleć doświadczenie rumuńskie w zestawieniu z naszymi, odmiennymi od rumuńskich, warunkami polskimi. Wierzymy bowiem, że wcześniej czy później dożyjemy tego święta, kiedy i u nas peperowcy i pepesowcy znajdą się w szeregach jednej marksistowskiej partii — oświadczył tow. Ochab, co zostało przyjęte burzliwymi oklaskami wszystkich zgromadzonych.

W dyskusji, która rozwinęła się po referacie, zarówno członkowie PPS i jak i członkowie PPR stwierdzili iż jedność klasy robotniczej jest możliwa tylko wtedy, gdy bazuje się na jedynie słusznej teorii marksizmu-leninizmu i podkreślili konieczność wspólnej walki z prawicą nacjonalistyczną i wyeliminowania jej w szeregach ruchu robotniczego. Po podsumowaniu dyskusji przez tow. Ochab i tow. Arskiego zebranie, które stało się wyrazem dążeń do jedności robotniczej, zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztabu” i „Międzynarodówki”.

Przed nową ofensywą Markosa

Rząd demokratyczny Włosek zapowiada wielkie działania wojenne na terenie całego kraju

RYM P. — Rozgłoszenia Wolnej Grecji donosi, że rząd generała Markosa ogłosił orędzie do narodu greckiego i do greckiej armii demokratycznej, w którym zapowiada znaczne rozszerzenie operacji wojennych na terenie całej Grecji.

Orędzie podkreśla, że ostatnie działania wojsk demokratycznych w Epirze do prowadziły do całkowitego rozbicia oddziałów ateńskich, znajdujących się na tym obszarze.

Działania w Epirze są zapowiedziane

znacznie szerszych operacji wojennych i stanowią one wstęp do przygotowywanej od pewnego czasu ofensywy wojsk demokratycznych na wszystkich odcinkach frontu.

Rząd generała Markosa stwierdza, że działania wojenne będą się toczyć z nie słabnącą siłą na lądzie, na morzu i w powietrzu aż do ostatecznego złamania wojsk monarchistyczno-faszystowskich i aż do wypędzenia obcych imperialistów z ziemi greckiej.

Rząd wzywa wszystkich mężczyzn, —

Porażka Czang-Kaj-Szeka w Mandżurii

MOSKWA P. — Agencja Sinhua podaje oświadczenie przedstawiciela generalnego sztabu chińskiej armii ludowej, który stwierdził, że odniesione ostatnio zwycięstwa nad wojskami kuomintangowskimi w prowincji Iczuan zmieniły w poważnym stopniu położenie na froncie w północno-zachodnich Chinach i wpływa na rozwój sytuacji w Chinach środkowych. Tylko dwie brygady wojsk reżimowych zdołały uniknąć rozbicia w czasie walk w Iczuanie.

Rzecznik armii dodał, że na froncie południowym rozbito również poważne siły przeciwnika wstrzymując wszystkie jego natarcia. Pomimo wielkich mrozów dohodzących 30 stopni poniżej zera oddziały armii ludowej kontynuują swoje natarcie.

Z okazji wydania

1000-nego NUMERU „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

w dniu 14 marca r. b. o godz. 10,30 w sali Teatru „TUR” przy ulicy 11-go Listopada 21 odbędzie się

UROCZYSTA AKADEMIA

W części artystycznej wezmą udział: pp.: Andrzejewska, H. Bielicka, Dymśa, Dziewoński, Hanusz, Jankowski, Łuczak, Pawłowski, Sykuńska, duet taneczny Sutt.

Conférencier: Kazimierz Rudzki

Przy fortepianach: Franciszka Leszczyńska i Waldemar Finder.

Olbrzymia eksplozja w Jerozolimie

Siedziba Agencji Żydowskiej wysadzona w powietrze

JEROZOLIMA (PAP) — Gwałtowny wybuch na dziedzińcu głównej siedziby Agencji Żydowskiej w Jerozolimie, jaki miał miejsce w czwartek w godzinach porannych spowodował wstrząs domów w promieniu przeszło kilometrów. Słup gęstego dymu i płomieni wznosił się na wysokość setek metrów.

Na miejsce wypadku pośpieszyły natychmiast samochody osobowe i ciężarowe oraz pancerne auta policyjne. Zatrzymano przejeżdżające ulicą wszystkie pojazdy, celem przewiezienia rannych ofiar wybuchu do szpitala. W momencie eksplozji na dziedzińcu gmachu panował duży ruch, a wkrótce po tym słychać było rozpaczliwe krzyki setek ofiar pogrzebanych rułnami wysadzonego powietrze gmachu.

Według pierwszych wiadomości, około 90 Żydów odniosło poważne rany, zaś 10 zginęło. Wśród rannych znajdują się wybitne osobistości Agencji Żydowskiej, jak dr Eytan dyrektor prowadzonych przez Agencję kursów dla urzędników państwowych, oficjalny rzecznik prasowy Agencji, Hirsch i dyrektor radia palestyńskiego — Edwin Samuel.

Na miejsce katastrofy przybyły wkrótce oddziały policji i wojska brytyjskiego. Na skutek zajęcia przez tłumy wrogiej postawy wobec Anglików, w pobliżu gmachu Agencji Żydowskiej umieszczono samochody pancerne policji. Wybuch wstrząsnął całym centrum Jerozolimy, powodując panikę wśród przechodniów, którzy uciekali w popłochu.

Dzięki energicznej akcji straży pożarnej — pożar zdołano szybko ugasić.

Według wypowiedzi świadków eksplozji na krótko przed wybuchem na dziedzińcu budynku Agencji Żydowskiej wjechał samochód amerykański, z którego podrzucano materiał

wybuchowy. Pasażerowie zdołali zbiec, natomiast samochód uległ zniszczeniu. Według innej wersji, samochód przejeżdżał przez ulicę, przy której znajduje się gmach Agencji, i za-

trzymał się na krótko przed główną bramą. Pasażerowie podrzucili wewnątrz gmachu paczki, po czym w ciągu kilku minut nastąpiła niesłychanie gwałtowna eksplozja.

Czechosłowacja cześci pamięć

ministra Jana Masaryka

PRAGA (PAP) — Wiceprzewodniczący Centralnego Komitetu Wykonawczego Frontu Narodowego, Rudolf Slansky, wygłosił w parlamencie przemówienie, poświęcone pamięci Jana Masaryka — Jan Masaryk — powiedział Slansky — należał do tych ludzi, którzy uratowali Czechosłowację przed niebezpieczeństwem walk wewnętrznych. Gdy ministrowie trzech partii politycznych podali się do dymisji dla podważenia podstaw republiki czechosłowackiej, Jan Masaryk ani przez chwilę się nie wahał, lecz kierował się miłością do narodu i głębokim patriotyzmem. W tych ciężkich dniach Masaryk dowodził, że żywi wiarę w zwycięstwo demokracji. Przewodził się on do odnowienia frontu narodowego i jako minister spraw zagranicznych udzielił właściwej odpowiedzi ty, którzy usiłowali miotać oszczerstwami na republikę czechosłowacką. Jan Masaryk podkreślił jasno i jednoznacznie, że będzie kroczył wraz z ludem, a w prywatnych rozmowach wyrażał przekonanie, że tak samo postąpiłby jego wielki ojciec.

Slansky następnie oświadczył, że partia komunistyczna Czechosłowacji napotykała w swej działalności politycznej na pełne zrozumienie ze strony Masaryka, który rozumiał, że komu-

niści czechosłowaccy bronią kraju przed chaosem i zgubą. Oto dlaczego Jan Masaryk stał się przedmiotem szczególnie zacieklej ataków i obelżywych oszczerstw ze strony reakcji, która zaszczuła go na śmierć. Naród czechosłowacki — zakończył Slansky swe przemówienie — nigdy nie zapomni Jana Masaryka, wielkiego syna wielkiego ojca.



zdolnych do noszenia broni, by wstępować do szeregów armii demokratycznej i podkreśla, że walka przeciwko rządowi ateńskiemu musi być prowadzona ze zdwojoną energią również i na zapleczu na terenach zajętych przez oddziały faszystowskie.

Guatemala przeciw Wielkiej Brytanii

PARYŻ, PAP. Agencja France Presse donosi z Gwatemali, że grupa posłów tamtejszego parlamentu zażądała oficjalnie zerwania stosunków dyplomatycznych z Wielką Brytanią. Przez cały dzień trwała na ten temat dyskusja, która przybierała raz po raz gwałtowne formy.

Nowa powieść „GŁOSU”

Od jutra rozpoczynamy druk rewelacyjnej powieści B. RAJTONOWA p. t.:

„Punktualnie o 12-tej”

Żywy i barwny tok akcji w obrazach, pełnych napięcia i przykuwającej uwagę siły przedstawia bohaterską walkę partyzantów radzieckich z niemieckim najeźdźcą.

Przed oczyma czytelnika przesuwają się wstrząsające realizmem sceny walki — bronią w rękę, zmagają z przemocą i podstępami zbirów gestapo, rywalizacji wywiadu i kontr-wywiadu, pełnych brawury i heroizmu występów nieuchwytnych mścicieli ludu.

Tajemnica i krew — bohaterstwo i poświęcenie, składają się na emocjonującą treść powieści.

„PUNKTUALNIE o 12-tej — JUŻ JUTRO!!!

Kobiety walczą o lepszą przyszłość

Uchwały Wydziałów Kobięcych KC PPR i CKW PPS

W ostatnim okresie, szczególnie w związku z 8 marca współzawodnictwo pracy ogarnęło poważne masy kobiet pracujących. Na pierwsze miejsce wysuwają się włókienniki, które stanowią 83 proc. wszystkich współzawodniczących w przemyśle włókienniczym, 92 proc. pracujących na 8 warsztatach stanowią kobiety, 70 proc. pierwszych nagród za lepsze wyniki w współzawodnictwie otrzymały kobiety.

Szerokim echem w całym kraju odbił się apel tkaczek PZPB Nr 1 wzywający do uczczenia 8 marca wzmocnionym wysiłkiem pracy.

Do współzawodnictwa przystąpiły obok pracownic zatrudnionych w produkcji: urzędniczek, nauczycielki, lekarki, prawniczki. Za przykładem robotnic — również i kobiety wiejskie zaczynają się wciągać do współzawodnictwa.

Stwierdzając powyższe zdobycze wydziały kobiece KC PPR i CKW PPS uchwalają:

1. Zmobilizować członkinie obu partii do jak najliczniejszego uczestniczenia we współzawodnictwie pracy na wszystkich odcinkach. Przyjmować jak najczynniejszy udział w opracowaniu i wykonaniu konkretnych zobowiązań współzawodnictwa, w popularyzacji przodowniczki.

2. Otoczyć jak największą opieką przodownice pracy. Dbać o stworzenie warunków dla odciążenia ich od pracy domowej, biorąc aktywny udział w rozbudowie żłobków, przed szkół, świetlic dziecięcych, spółdzielczych pralni, szwalni, cerowni, stołówek. Otoczyć przodownice pracy, szczególnie opieką lekarską, ułatwić im możliwość korzystania z najlepszych domów wypoczynkowych.

3. Zorganizować w kierunku podniesienia świadomości politycznej i społecznej przodownic pracy, zwracając szczególną uwagę na likwidację analfabetyzmu.

4. Zwrócić szczególną uwagę na systematyczne szkolenie w kierunku podniesienia kwalifikacji zawodowych i przeniesienia doświadczenia pracy lepszych przodownic.

Obecna sytuacja międzynarodowa bardziej niż kiedykolwiek wymaga mobilizacji wszystkich sił, zjednoczenia ruchu kobiecego pod sztandarami światowej Federacji Kobiet Demokratów.

Zebrań w wspólnym posiedzeniu wydziały kobiece KC PPR i CKW PPS polecając zdecydowanie, będą zwalczać i przeciwstawiać się wszelkim próbom rozbięcia jedności światowego demokratycznego ruchu kobiecego.

Zebrań przyczynią się do podwojenia, w

okresie przygotowania ogólnokrajowego zjazdu Ligi Kobiet, szeregów masowej demokracji i organizacji kobiecej.

Zebrań stwierdzają, że doniosłe zadania, jakie stoją obecnie przed ruchem kobiecym, wymagają jeszcze większego zespolenia wysił

ków i jednoci działania kobiet PPR i PPS, oraz podniesienia poziomu ideologicznego.

W tym celu wydziały uchwalają przeprowadzić wspólne wyjazdy do wszystkich województw, wspólne zebrania dyskusyjne, kursy i seminaria.

Torturowanie Polaków we Francji

na zlecenie Andersa i Mikołajczyka

PARYŻ. PAP. W uzupełnieniu wczorajszych wiadomości o torturach, stosowanych wobec obywateli polskich przez policję francuską, celem wymuszenia od nich fałszywych zeznań, dowiadujemy się, że wszystkich aresztowanych indagowano szczegółowo w sprawie planu Marshalla. Polaków skutych w kajdany i torturowanych, zapytano, dlaczego są przeciwni planowi Marshalla. Do zagadnienia tego planu agencji policyjnej powracali kilkakrotnie.

Podczas przesłuchania zapytano również aresztowanych, dlaczego nie popierają Andersa i Mikołajczyka, lecz rząd polski. Aresztowani mimo pogroźek i tortur, stosowanych przez policję podkreślili swe negatywne stanowisko wobec Andersa i Mikołajczyka.

Aresztowani odrzucili również wszelkie insynuacje, dotyczące ich działalności we Francji.

Należy podkreślić, że wyżywienie w więzieniu było bardzo lichne, i niewystarczające. Pobierano za nie wygórowane ceny, które należało uiszczać na dzień naprzód.

Wiadomości o znęcaniu się nad aresztowanymi Polakami wywołały zrozumiałe oburzenie polskiej opinii publicznej we Francji. Oburzenie to skierowane jest nie tylko przeciwko organom policji francuskiej, lecz również przeciwko andersowskiej misji likwidacyjnej, która dostarczała policji francuskiej fałszywych materiałów, zmierzających do skompromitowania wychodźstwa polskiego i organizacji polskich we Francji.

Proces szpiegów Andersa dobiegł końca

Prokurator zażądał kary śmierci dla czterech głównych przestępców - dla pozostałych - kary więzienia

WARSZAWA PAP. — W dniu 11 bm. w siódmym dniu procesu członków szpiegowskiej grupy Andersa zabrał głos oskarżyciel publiczny prokurator mjr. Czesław Łapiński.

Wysoki Sądzie — rozpoczyna prokurator — przewód sądowy z całą wyrazistością nakreślił nie tylko sywetki i osobisty udział oskarżonych w zbrodniczym dziele szkolenia Państwu Polskiemu w okresie jego odbudowy, proces ten odsłania i tę smutną prawdę, że obcy imperializm realizuje swoje destrukcyjne zamysły przez wciąganie do współpracy ludzi mieniących się Polakami, których kupuje za dolary czy funty szterlingi.

Jak zostało udowodnione w czasie procesu, Pilecki w 1944 r. już na kilka miesięcy przed powstaniem warszawskim, organizował wspólnie z płk. „Nilem” związek „NIE”, który miał m. in. za zadanie prowadzenie roboty dywersyjnej na terenach Polski, wyzwolonych przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie.

Prokurator powołuje się dalej na przywiezioną do kraju przez emisariuszów Jadwigę Mierzejewską ps. „Danutę” instrukcję Andersa, która mówi m. in.: „emigracja w Anglii

zajmuje się nie tylko zdobywaniem środków materialnych — choć i ta kwestia nie jest bez znaczenia — lecz także i innymi sprawami”. I te inne sprawy — podkreśla prokurator; — wyraziście wynikają z obecnego przewodu sądowego. Mocodawcy Andersa i jego zaufanci przeknali się rychło, że usiłowania rozszargania Polski od wewnątrz, przez masową konspirację i terror — nie przynoszą oczekiwanych rezultatów i że koniecznym jest nastawienie się na inne metody działalności. Bandy NSZ, WIN, NZW i inne uległy stopniowej likwidacji i rozkładowi, zaś wydarzenia polityczne, a w szczególności atak patronów polskiej reakcji na Ziemię Odzyskaną otworzyły oczy ludziom obalamuowanym politycznie i ostatecznie skompromitowały podziemie. Postępujący z każdym dniem naprzód proces gospodarczej odbudowy kraju i związane z nim sukcesy polskiego robotnika, zaczęły budzić wyrazy uznania i podziwu całego świata.

— Ta zmieniona sytuacja — mówi prokurator — stworzyła konieczność zastosowania nowych metod działania w walce z Polską Demokratyczną. Stworzono więc model szpiega

Czterej kardynałowie

zamieszani w aferę pralata Cippico

RZYM PAP. W wyniku dochodzeń wysłany na jaw dalsze szczegóły afery pralata Cippico. Jeden z poszkodowanych Rossici — oblicza swoje straty, poniesione wskutek malwersacji pralata Cippico, na 300 milionów li-rów. W toku dochodzeń ustalono że wraz z pralatem Cippico współpracowali członkowie zakonu o. o. Lazarystów, oraz towarzystwo misyjne „Signori della Missioni”, którzy stoją pod zarzutem miliardowych oszustw.

Opinia publiczna Rzymu znajduje się pod wrażeniem listu, jaki przemysłowiec Rossini przesłał papieżowi z początkiem stycznia bież. roku w sprawie oszukańczych kombinacji pralata Cippico.

„Voce repubblicana” wskazuje na to, że Watykan był o machinacjach pralata Cippico poinformowany. Wśród kardynałów, zamieszanych w aferę Cippico znajdują się Rossi, Mar-gaggi, Pizzardo i Canalli.

Anglicy pomagają Arabom

Jak wykazały dochodzenia, z oddziałów brytyjskich, stacjonowanych w Palestynie, zbiegło 300 żołnierzy, z których 233 jeszcze nie ujęto. Według komunikatu Haganah, do arabskich sił zbrojnych przyłączyło się 200 Anglików, którzy brali już udział w operacjach przeciwko Żydom.

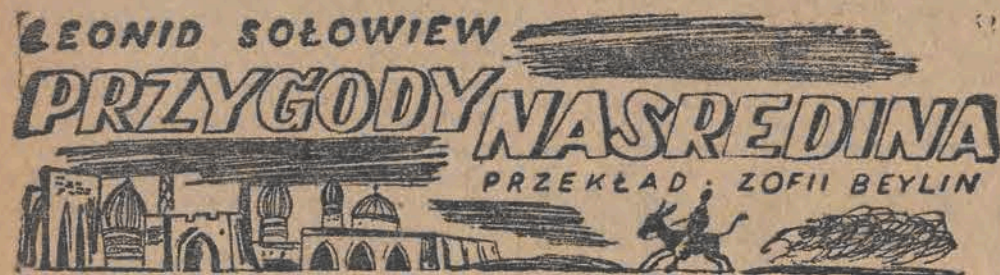
Trybuna wolności
ORGAN K.C. P.P.R.
TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

WINA STANIAŁY

Na okres świąteczny obniżyliśmy ceny na szlachetne wina z wytwórni państwowych
STRZEGOM — Jelenia Góra — KRUSZWICA — Wrocław
ZIELONA GÓRA — Legnica i inne
SPRZEDAŻ we wszystkich HURTOWNIACH P. C. H.

ZĄDĄJCIE WSZĘDZIE ZNAKOMITYCH WIN PRODUKCJI PAŃSTWOWEJ

1810-K



— Uważaj Chodźa Nasredin, żeby tobie czasem nie zdjęli głowy za takie słowa.

— Oho! Ty myślisz, że tak łatwo — zdjąć głowę Chodźy Nasredinowi? — I zaśpiewał:

Jam Chodźa Nasredin — sam sobie panem
Nie skłamię mówiąc: „wiecznie będę żył!”
Niech emir wszechgłównie obwieszcza wraz
z chanem,
Żem awanturnik, żem złodziej, że muszę
w ziemi gnić!

Ale ja — Nasredin — sam sobie panem
I póki żyję — z moźnych będę drwił!

Biedny, bosy włóczęga — przez lud festem
kochany
I zawsze mnie pleści łaskawy los
Będę żyć, będę śpiewać i w słońce
spoglądać co rano,
A chanom i emirom śmiać się prosto
w nos!

Za plecami Niasza w cieniu drzewa winogronowego ukazała się śmiejąca twarzyczka Giuldżan. Chodźa Nasredin przerwał pieśń i zaczął porozumiewać się z dziewczyną, jakimi wesołymi, tajemniczymi znakami.

— Dokąd ty spoglądasz? Coś tam zobaczył? — spytał Niasz.

— Widzę rajskiego ptaka, tak piękniego, że nie ma drugiego na świecie.

Starzec postępując odwrócił się, ale Giuldżan już skryła się w zieleni. Starzec długo mrużył zmętniałe oczy i przykrywał je dłonią od palącego słońca, ale nie zobaczył nic, prócz wróbla, skaczącego po gałązkach.

— Oprzytomniej, Chodźa Nasredin, gdzieś ty widział rajskiego ptaka? Wszak to jest zwykły wróbel!

Chodźa Nasredin śmiał się, a Niasz tylko kiwał głową nie domyślając się przyczyny tej wesołości.

Wieczorem po kolacji starszek od-

prowadził Chodźę Nasredina i położył się spać na dachu, gdzie wiał chłodny wietrzyk. Wkrótce on zachrapał i zagwiżdżał nosem, a wtedy za niskim płotem rozległ się lekki kaszel: wrócił Chodźa Nasredin. Ojciec „spi” — powiedziała mu szeptem Giuldżana. Jednym skokiem przesadził płot.

Ukryli się obok studni w cieniu topoli, gdzie cicho drzemały drzewa spowite w zielone płaszcz Wysoka na czystym niebie świecił księżyc i wszystko było niebieskie od jego blasku; cicho dźwięczał aryk, to zapalając się iskrami i błyskami, to znów gubiąc się w mroku.

Giuldżan stała przed Chodźą Nasredinem, oświetlona pełnią księżyca, sama do niego podobna, strojna i giętka, spowita w płaszcz swoich włosów. Mówił do niej cichym głosem:

— Kocham Ciebie, królowo mej duszy, ty moja pierwsza i jedyna miłość. Jestem twoim niewolnikiem i uczynię wszystko co zechcesz! Całe moje życie było jedynie oczekiwaniem spotkania z Tobą; i oto zobaczyłem Ciebie i więcej Cię nigdy nie zapomnę, gdyż nie mogę bez Ciebie żyć.

— Zapewne mówisz to nie po raz pierwszy — powiedziała Giuldżan z zadowoleniem.

— Ja! — wykrzyknął z oburzeniem w głosie. — Jak mogłaś tak pomyśleć Giul-

dżan? I głos jej dźwięczał tak szczerze, że uwierzyła, zmiękła i usiadła razem z nim na darniowej ławce. Przypadł wargami do jej warg i nie odrywał ich tak długo, aż dziewczyna straciła oddech.

— Słuchaj! — powiedziała dziewczyna — za początki należy według zwyczaju dawać upominki. Ty zaś, już przeszło tydzień całujesz mnie każdej nocy i nie podarowałaś mi nawet szpilki! — Nie miałem po prostu pieniędzy — odpowiedziała. Ale dziś otrzymałem pensję od twego ojca i jutro Giuldżan, przyniosę ci bogaty podarek. Co byś chciała czy korale, czy chustkę, a może pierścień z ametystem?

— Wszystko mi jedno — szepnęła. — Wszystko mi jedno, drogi Chodźa Nasredinie, chciałabym tylko otrzymać prezent z twoich rąk. Pokochałam cię od razu Chodźa Nasredinie, gdyż tylko podszedł do nas tego dnia na rynku, a jeszcze bardziej cię pokochałam wtedy, gdy wyгнаł z nas tego lichwiarza Dżafara.

Dzwoniła błękitna woda, a wysoko migotały gwiazdy czystym i jasnym blaskiem na przezroczyście niebie; Chodźa Nasredin przysunął się bliżej do dziewczyny, wyciągnął rękę do jej pierśi — i dłoń jego wypełniła się.

(D. c. n.)

Po konferencji londyńskiej

Nota ZSRR do rządów USA, Anglii i Francji

Nota radziecka, wystosowana do rządów Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji w sprawie konferencji londyńskiej jest jasnym i prostym zsumowaniem polityki państw zachodnich i Związku Radzieckiego w stosunku do Niemiec.

Rząd radziecki — mówi nota — we wszystkich swoich poczynaniach kierował się przede wszystkim dążeniem do przyspieszenia przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami i pragnął zapewnić przywrócenie całkowitego pokoju w Europie zgodnie z interesami wszystkich milijonów pokój narażonych. Taktyka natomiast rządów mocarstw zachodnich zmierza do prowadzenia jednostronnej polityki w sprawie Niemiec. Dlatego też rządy tych mocarstw wbrew umowie poczdamskiej przygotowały swoją konferencję londyńską, dlatego sabotują współpracę mocarstw okupujących Niemcy w Ionie alianckiej Rady Kontroli.

Nacisk, jaki kładzie nota radziecka na politykę państw zachodnich w stosunku do Niemiec, wypływa nie tylko z wielkiej doniosłości tego zagadnienia dla ustabilizowania pokoju w Europie, ale wynika też z oceny

niebezpieczeństwa, jakie stanowią szersze plany amerykańskie.

Jednym aspektem imperialistycznej ekspansji amerykańskiej w Europie jest t. zw. „plan Marshalla”, którego trzonem jest odbudowa ciężkiego przemysłu niemieckiego w interesie amerykańskich monopolistów. „Innym aspektem tej ekspansji jest brytyjski „plan unii zachodniej”, który gospodarczemu planowi Marshalla ma nadać wyraźne oblicze polityczne.

U nia zachodnia ma według tych planów pod pozorem współpracy narodów europejskich utworzyć drogę imperializmowi amerykańskiemu w głąb Europy. Celem tego planu nie jest zapobieżenie agresji niemiec-

kiej. Przeciwnie — jak podkreśla nota radziecka — plan ten nie tylko nie jest skierowany przeciwko powtórzeniu agresji niemieckiej, ale włączając do bloku zachodniego również tę część Niemiec, gdzie zachowuje się dominującą rolę agresywnych monopolów amerykańskich, które jeszcze wczoraj były ostoją agresji hitlerowskiej, stwarza podstawy do nowej agresji.

Ze tak właśnie rozumiano zamiary twórców „unii zachodniej” świadczy fakt pośpiesznego przybycia do Londynu przed stawicielei faszystowskiej Grecji i Turcji — które — chociaż geograficznie nie należą do „zachodu” — zgłosiły swój akces do „unii” Bevina.

„Wimówki” kandydują do Rady Jednolita lista wyborcza



Antonina Kamińska Pawlak Bronisława

W dniu 15 marca „Wima” wybiera swą Radę. Podajemy dzisiaj kilku dalszych kandydatów — raczej kandydatek jednolitej listy wyborczej.

Tow. Antoninę Kamińską Wimowcy doskonale znają. Nie będąc członkiem Rady, była istotną przedstawicielką przedziału amerykańskiej. Nie ma takiej sprawy, której by jej uczynność i energia nie podobały. Oddana



Stefania Goszczyńska Maria Radka

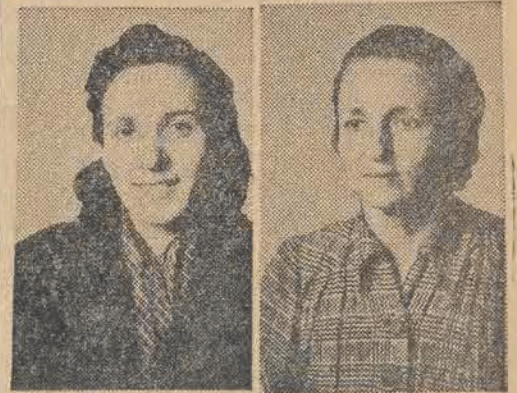
Uprzemysłowienie Słowacji

Obecnie Czechosłowacki 2-letni plan gospodarczy przewiduje rozległe zarządzenia w kierunku uprzemysłowienia Słowacji. Jednym z takich zarządzeń jest projekt przeniesienia niektórych przedsiębiorstw przemysłowych do Słowacji z północnych okręgów Czech. Już dotychczas do Słowacji przeniesiono 213 przedsiębiorstw różnych branż, zatrudniających ogółem 16.400 robotników, w tej liczbie 51 przedsiębiorstw metalurgicznych, 49 tekstylnych, 49 zakładów przemysłu drzewnego, 19 papierni, 18 przedsiębiorstw budowlanych, 16 chemicznych i 13 zakładów przemysłu gumowego i skórnego.

Ponadto do Słowacji skierowano 1.350 maszyn dla obsługi już istniejących tam fabryk. Wkrótce wielkie przedsiębiorstwa upaństwowione — Morawsko-Sląskie Zakłady Elektrotechniczne, Zakłady Tesla i inne — przystąpią do zakładania swych oddziałów w Słowacji.

obowiązkom społecznym napewno w przyszłej Radzie wyróżni się aktywnością i ofiarnością.

Całkowitym uznaniem cieszą się również pozostałe kandydatki. Każdy oddział wystawi najbardziej godne zaufania. Ponieważ nie wszyscy pracujący „Wimy” znają je osobiście, podajemy dzisiaj zdjęcia kilku z nich. Są to tow. tow.: Antonina Kamińska, Maria Radka, Józefa Anusiak, Bronisława Pawlak, Antonina Kurzawa i Stefania Goszczyńska.



Kurzawa Antonina Józefa Anusiak

Zyczymy załodze „Wimy” szczęśliwego wyboru.

Od wydatnej pracy przyszłej Rady i harmonijnej współpracy z dyrekcją zależy dalszy rozwój zakładów oraz poprawa bytu pracujących „Wimy”.

(B.)

Kronika kulturalna ZSRR

KONKURS WIEJSKICH ZESPOŁÓW ARTYSTYCZNYCH

W Teatrze Wielkim w Moskwie odbyło się uroczyste zakończenie wielkiego konkursu wiejskich zespołów twórczości samorodnej Federacji Rosyjskiej. W konkursie tym, trwającym uż od roku, uczestniczyło 90 tysięcy wiejskich amatorskich zespołów tanecznych, teatralnych, chóralnych i orkiestrowych, liczących ogółem półtora miliona ludzi. Po popisach powiatowych i obwodowych zakwalifikowano do ostatecznych pokazów w Moskwie 2.500 artystów-amatorów.

Występy najlepszych zespołów i solistów na scenie Teatru Wielkiego świadczyły o doskonałym poziomie artystycznym oraz oryginalności interpretacji artystów wiejskich.

A. P.

Odnaczenie rżodown'ków pracy Krzyżami Zasługi

W ubiegłym tygodniu w świetlicy Ośrodka Konfekcyjnego Nr 4 odbyła się w obecności zgromadzonej załogi robotniczej uroczystość dekorowania Srebrnymi Krzyżami Zasługi dwóch zasłużonych pracownic firmy, ob. ob. Stanisławy Podsiadło i Kazimierzy Glowackiej. Obie odznaczone pracują w konfekcji od pierwszych dni uruchomienia produkcji w 1945 roku i należą do czołowych przodowniczek pracy. Na zebraniu tym została wręczona załozde fabrycznej przez przedstawiciela naszej redakcji biblioteczka, składająca się z około 70-książek. Dar ten jest wyrazem wiedzów, jakie łączy redakcję „Głosu Robotniczego” z jej Czytelnikami z Ośrodka Nr 4. Na zakończenie uroczystości wyświetlany był film.

„Bo mój tatuś dobrze pracuje”

Jak córeczka tow. Pstrowskiego oceniła swego ojca

Z wizytą u pioniera współzawodnictwa

Towarzysza Pstrowskiego spotkałem w chwili gdy wracał z kopalni „Jadwiga” w Zabru. Przyjrzał mi się uważnie, zmarszczył czoło i oświadczył:

— Ja was, towarzyszu, już gdzieś widziałem.

Nie mógł sobie jednak przypomnieć gdzie. Nie jest to zresztą dziwne, tyłu bowiem ludzi z różnych stron kraju ostatnio go odwiedza i z tyłoma ludźmi spotyka się na zebraniach i zjazdach, że zapamiętanie wszystkich jest niemożliwe. Gdy jednak mówię mu, że przyjechałem z Łodzi, przypomina sobie odrazu i rozjaśnia się:

— Aha, „Głos Robotniczy”! — i wspomina wizytę w naszej redakcji, swoje rozmowy z włóknarzami łódzkimi i odwiedzinę u syna, słuchacza Szkoły Oficerskiej w Łodzi. — Wasza gazeta — to pismo ludzi pracy — mówi tow. Pstrowski.

Towarzysz Pstrowski wprowadza mnie do domu, przedstawia swojej żonie, miłej i dobroduszej kobiecie w średnim wieku, radośnie witającej każdego gościa, odwiedzającego jej wstawionego nagłe męża. Oboje oprowadzają mnie po swoim nowym mieszkaniu w domku, podarowanym im przez Zabrzeskie Zjednoczenie Węglowe, pokazują meble, a tow. Pstrowski przywytymi do świdra pneumatycznego rękami przekręca gałki aparatu radiowego — daru premiera Cyrankiewicza. Oglądamy przysłane mu przez różne wydawnictwa książki, oprawne numery „Nowych Dróg”, znajduje w nich fotografie współzawodniczków pracy, skwapliwie przepuszcza te zdjęcia, na których widzimy jego samego, natomiast zatrzymuje się na tych, gdzie przedstawieni są jego „rywale”.

— O, tu jest Thiel. A tu Bugdłowic. A tu Fryszacki. To są moi, nasi, węglowi — po czym odwraca kilka kartek i wskazuje na towarzyszkę Marię Pyziak i na tow. Halinę Lipińską.

— A tu macie „Wasze” —
— Jakto „wasze”? — pytam
— No „nasze, bo łódzkie. Ale w ogóle to nasze, bo wszyscy jesteśmy swoi, zwłaszcza wszyscy my, którzy uczestniczymy w ruchu współzawodnictwa pracy.

I tu właśnie rozmowa przechodzi na współzawodnictwo między górnikami i włóknarzami. Wiem — mówi tow. Pstrowski, że wasz „Głos” dużo pisze o współzawodnictwie górników i włóknarzy.

— Kto wygrał? Myśmly otrzymani o kilkanaście punktów więcej niż włóknarze. Ale nie to jest ważne. Ważne jest, że najwięcej „punktów” wygrał kraj; oba przemysły wykonały plan z nadwyżką. Kraj wygrał miliony dodatkowych ton węgla i tysiące dodatkowych metrów tkaniny.

Pytam towarzysza Pstrowskiego, czym

zajmuje się w wolnych chwilach.

— Uczę się — odpowiada. — Uczę się czytać i pisać. Czytam już teraz swobodnie, ale nad pisanie muszę jeszcze dużo pracować. — I opowiada mi w krótkich i smutnych słowach historię swego życia, które szło drogami niedoli robotniczej, odsuwającej człowieka pracy od nauki. Ojciec jego umarł, kiedy Pstrowski miał 4 lata. W 8-ym roku życia zaczął służyć u gospodarzy na wsi i nikt go wtedy nie uczył trudnej sztuki pisania i czytania. Nie uczył się jej również gdy w 23-cim roku życia zaczął pracować w górnictwie.

— Tylko w wojsku skończyłem półtora oddziałów szkoły powszechnej. Ale to było bardzo mało i bardzo dawno. Nic z tego nie zostało. A teraz nie może robotnik być niepiśmienny. — I z wdzięcznością opowiada o swoim kolezde, tow. Bejzuku, który pomaga mu w nauce.

Towarzyszka Pstrowska przynosi skromny poczęstunek górniczy i obraża się, gdy mówię, że częstowanie wszystkich gości narazić może na szwank ich budżet rodzinny.

— Ależ nie. Mąż dobrze zarabia — odpowiada. — A powtóre wszyscy goście przychodzący do mego męża, są mi bardzo

bliscy.

Rozmawiamy o nocy noworocznej, którą tow. Pstrowski spędził razem z innymi przedstawicielami robotników i chłopów w Belwederze, jako gość prezydenta Bieruta.

— Tam — mówi — u naszego prezydenta, nie liczyło się, że ja Pstrowski nie umiem pisać. Byli tam pisarze, artyści, politycy. I byłem ja i moi koledzy i włókniarzki łódzkie. Byliśmy jedną polską rodziną. Bawiliśmy się dobrze, tańczyłem z towarzyszkami z Łodzi, z małżonką premiera Cyrankiewicza, z tow. Zofią Gomulkową...

Już właśnie kończymy rozmowę i zbieram się do odejścia, gdy do pokoju wchodzi — Danusia. Danusia — to córka towarzyszy Pstrowskich, uczennica piątej klasy szkoły powszechnej. Wita się ze mną dosyć śmiało, jak rżyślała na 11-letnią pannę, a gdy pytam ją, czemu to ostatnio tyłu ludzi przychodzi do nich do domu, odpowiada marszcząc czołko i po chwili namysłu:

— Bo mój tatuś dobrze pracuje.
— Tow. Pstrowski serdecznie pozdrawia „Głos” i jego czytelników z okazji tysięcznego numeru.

A. P.

Szlakiem osiągnięć kolejarzy polskich

Liczby, które nappełniają dumę

IV. BILANS TRZECHLECIA

Kolej funkcjonuje u nas niemal w 100 procentach normalnie. Jeszcze są tu i ówdzie niedociągnięcia, jak na przykład brak oświetlenia i niepełne ogrzewanie pewnej części wagonów osobowych, ale braki te niewątpliwie zostaną wkrótce usunięte. W każdym razie szczegóły te nie mogą przesłonić ogromu osiągnięć kolejnictwa polskiego i faktu, że w szybkim rozwoju gospodarczym naszego kraju koleje nie zawiodły. Oto kilka cyfr: W roku 1946 — koleje przewiozły 246 milionów pasażerów, w 1947 — 326 milionów. W roku 1946 wybudowano 9 tysięcy metrów stałych mostów kolejowych, a w roku 1947 — 12 tysięcy. W roku 1946 odbudowano 2.140 km torów a w roku 1947 — 2.470 km.

Podobne są dalsze cyfry, dotyczące napraw parowozów, wagonów osobowych i towarowych sygnatów i innych urządzeń kolejowych.

Do tych cyfr dodajmy jeszcze jedną, bardzo wymowną: punktualność na kolei wynosi w chwili obecnej 98 procent. Znaczy to, że w 98 wypadkach na sto pociągów opuszczają sta-

cje lub przybywają na nią ściśle według rozkładu.

POUCZAJĄCE ANALOGIE

Różny zasadniczo charakter pracy kolejarza i robotnika przemysłowego utrudnia porównanie wyników pracy. Są jednak pewne wskaźniki, umożliwiające w sposób ściśle zobrazowanie stałego wzrostu wartości bezwzględnej pracy kolejarza. I znów kilka cyfr: Podczas gdy w 1945 roku ilość pracowników służby mechanicznej na 1000 przejechanych parowozokilometrów wynosiła 8, to w jesieni 1947 wynosiła ona tylko 5,3. Podczas gdy na przełomie 1945-1946 roku drużyna parowozowa przejeżdżała miesięcznie przeciętnie 1200 km, pod koniec 1947 roku przejeżdżała 1900 km. Podobnie przedstawia się sprawa z wykorzystaniem maszyn. Podczas gdy w połowie 1945 roku przeciętny dzienny przebieg parowozu wynosił 110 km, to jesienią 1947 roku wynosił już 147 km. Przytoczone cyfry w sposób niedwuznaczny świadczą o tym, że podobnie, jak w przemyśle, kolejnictwo polskie w ciągu minionego 3-letnia wykazało stały wzrost wydajności pracy, wykorzystania maszyn, a co za tym idzie zmniejszenie kosztów własnych.

ŚMIAŁE SPOJRZENIE W PRZYSZŁOŚĆ

Plan trzyletni, plan dobrobytu i sytości, postawił poważne i konkretne zadania przed każdą dziedziną naszej gospodarki narodowej. Zadania, postawione przed kolejnictwem polskim, są oczywiście ściśle związane z całością naszej działalności gospodarczej. Rozmiary naszego eksportu i importu, zaopatrzenie ludności pracującej w żywność i opał, terminowe rozprawienie wszelkich dóbr materialnych i kulturalnych — wszystko to jest zależne od pracy kolei. Według planu na rok 1948 kolej polska winna zwiększyć ilość przewozów o 20 procent przy zachowaniu obecnego stanu zatrudnienia. Rzecz jasna, że wykonanie tego zadania wymaga przeprowadzenia szeregu prac inwestycyjnych, a przede wszystkim — dalszego zwiększenia wydajności pracy. Cel ten zostanie osiągnięty, jeśli w kolejnictwie rozwinie się współzawodnictwo pracy. O tym, że ruch ten ma duże szanse powodzenia i że kolejarze polscy w pełni doceniają jego rolę świadczy fakt, iż w szeregu jednostek a przede wszystkim w niektórych warsztatach głównych, ruch ten rozwijał się samorzutnie.

A. P.

Każdy może zaspokoić swój gust! Wiosenny sezon w łódzkich sklepach Obfity wybór gotowej odzieży

Tylko dwa tygodnie dzielą nas od okresu świątecznego. Choć w roku bieżącym Święta Wielkiej Nocy przypadają dość wcześnie, niosą one ze sobą zapowiedź wiosny i konieczność przystosowania garderoby do cieplejszego sezonu. Dlatego też ze strony szerokiego rzesz klientów sklepów łódzkich, a głównie P.D.T. i w Domach Towarowych PSS-u, zaznacza się już wyraźnie zainteresowanie działami konfekcji.

Natomiast tkaniny są mniej poszukiwane. Uszyte płaszczki, garnitury lub sukienki jest rzeczą dość kłopotliwą. Oplaty za usługi pracowników igły są wygórowane. W bieżącym roku asortyment odzieży gotowej, zarówno w placówkach handlu państwowego, jak i spółdzielczego oraz prywatnego są bardzo bogate. Przy tym zaznaczyć należy, że ceny na gotowe ubiory są na ogół dostępne. Płaszczki damskie nabyć można już w cenie 5.500—6.000 zł. Gustowne sukienki, szaloczeki damskie itp. sprzedawane są po cenach godziwych, o niskiej nawet skali zarobku. Wielki wybór kurtek sportowych, płaszczy i garniturów męskich pozwala nabywcom na dokonanie właściwego wyboru.

Działy konfekcji w Domach Towarowych Powszechnych i Spółdzielczych zaopatrzone są także w bogaty wybór ubiorów dziecięcych. Jeszcze w roku ubiegłym ludzie pracy

o ograniczonej skali zarobków mieli ciężki dykemat do rozwiązania z momentem gdy należało się zaopatrzyć w nową odzież. W obecnym sezonie przemysł państwowy i spółdzielczy rzucił na rynek duże ilości gotowej odzieży

różnorodnej. Asortymenty są bogate. Każdy z nabywców znajdzie w sklepach łódzkich gotową odzież, która odpowiadać może jego wymaganiom i gustom oraz możliwościom finansowym.

Gdy dzwiczą sunęły straży...

Ilość i przyczyny pożarów Co mówią dane statystyczne

Ulice Łodzi alarmowane są prawie codziennie sygnałami straży pożarnej. Ciekawe są dane statystyczne, przedstawiające ilość pożarów, ich przyczyny oraz dotknięte nimi objekty.

Ogółem w ciągu całego roku 1947 w Łodzi zdarzyło się 721 pożarów, z czego tylko 11 większych, 122 średnich, 588 zaś drobnych. Przyczyny ognia były bardzo rozmaite.

Najczęściej powodem pożarów były wadliwe instalacje świetlne, 126 pożarów wyniknęło ze zwykłej nieostrożności, tylko sześć z podpalenia, w 74 wypadkach — przyczyn nie ustalono.

Co mówią dane dotyczące się wezwania straży pożarnej? Na ogólną ich liczbę aż w 201 wypadkach alarm był fałszywy; ludzie, nie licząc się z drogocennym czasem strażaków wzywają ich, jak się potem okazuje — całkiem niepotrzebnie. Nie brak w tym nieraz i złośliwości, po wykryciu których stosuje się odpowiednio kary.

Przypatrzmy się teraz, jakie objekty najczęściej bywają dotknięte klęską pożaru. W 444 wypadkach pastwą ognia były domy mieszkalne, gdzie najczęściej pożar wybuchał na piętach na skutek zaniedbanych przewodów kominowych lub instalacji centralnego ogrzewania. W zakładach przemysłowych i budynkach użyteczności publicznej w roku 1947 ogień był daleko rzadszym gościem, niż w budynkach mieszkalnych.

Na tę stosunkowo znaczną ilość pożarów złożył się w wielkiej mierze oplakany stan domów łódzkich, oddawna nie konserwowanych i domagających się kapitalnego i szybkiego remontu.

Bezpieczeństwo i higiena pracy

nrzędem troski Związków Zawodowych

Komisja Centralna Związków Zawodowych dzięki stałej dotacji, uzyskanej z Min. Pracy i Opieki Społecznej, zorganizowała referaty bezpieczeństwa i higieny pracy przy wszystkich Okręgowych Komisjach Zw. Zaw.

Referenci bezpieczeństwa i higieny pracy

zostaną w najbliższym czasie przeszkoleni na miesięcznym kursie, zorganizowanym w porozumieniu z OKZZ przez Min. Pracy i Opieki Społecznej.

Do obowiązków referenta bezpieczeństwa i higieny pracy przy OKZZ należeć będzie przede wszystkim sprawowanie kontroli nad wykonywaniem umów zbiorowych w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz instruowanie w tym względzie Rad Zakładowych. Zadaniem referentów będzie również organizowanie kół bezpieczeństwa pracy w poszczególnych zakładach i kontrola działalności tych kół. Ponadto referenci przeprowadzać będą lustrację zakładów pracy w porozumieniu z obwodowym Inspektoratem Pracy, współdziałając przy prowadzeniu dochodzeń w sprawie wypadków podczas pracy, organizować kursy bezpieczeństwa i higieny pracy dla szerokiego aktywu związkowego i t.p.

Tańsze warzywa i owoce

Tymczasowe targowisko na placu Leonarda

Jak już podawaliśmy przed paru dniami, niezadługo powstać ma w Łodzi pierwsze hurtowe targowisko, które urządzone zostanie albo przy ul. Srebrzyńskiej albo przy ul. Rokicińskiej.

Zanim nowe targowisko będzie uruchomione w końcu kwietnia lub na początku maja założone zostanie na Placu Leonarda tymczasowe targowisko, które zlikwiduje panujący tam dotychczas dziki handel warzywami i owocami. Współpracę przy zorganizowaniu tego targowiska założyły: Spółdzielnia Ogrodnicza, Państwowa Centrala Handlowa,

Samopomoc Chopska, i sektor prywatny.

Tak więc za jakiegoś półtora miesiąca należy się spodziewać wyrównania ceny warzyw i owoców w naszym mieście. Ma to szczególne znaczenie właśnie w okresie wiosennym, kiedy jarzyny częściowo mogą zastąpić mięso.

Kształcimy fachowców W Łodzi powstanie 3-letnie Gimnazjum Stolarskie

W wielu gałęziach naszej wtwórczości sprawa tworzenia kadr nowych fachowców jest za gadaniem pierwszorzędnej wagi. Zagadnienie to stanęło również w pierwszym szeregu zadań, postawionych przed Związkiem Zawodowym Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego na Pierwszej Okręgowej Konferencji tego Związku która odbyła się niedawno

w Łodzi. Jak dowiadujemy się z rozmowy z tow. Józefowiczem, przewodniczącym Okręgu Łódzkiego Związku, sytuacja w przemyśle stolarskim jest niepokojąca: starsze pokolenie stolarzy wymiera, napięć uczniów jest nader niski, gdyż dotąd obowiązujące stawki, ustalone przez umowę zbiorową zawartą jeszcze we

wrześniu 1946 r. są niewystarczające. Na marcinie tow. Józefowicz wyraża nadzieję, iż sprawa nowej umowy zbiorowej znajdzie wkrótce swe pozytywne rozwiązanie w skali krajowej.

Zdając sobie sprawę z sytuacji, Zarząd Oddziału Łódzkiego wystąpił z inicjatywą organizowania kursów krótkoterminowych jak również z inicjatywą stworzenia 3-letniego Gimnazjum Stolarskiego.

W najbliższym czasie ma się rozpocząć w Łodzi 2 i pół miesięczny techniczny kurs stolarski kreślarsko-kalkulacyjny. Kurs ten zostanie uruchomiony z chwilą zgłoszenia się co najmniej 20 kandydatów. Zapisy na kurs — przyjmowane są już w Oddziale Związku (Strzelecka 2).

Program kursu, który odbywać się będzie w świetlicy jednej z łódzkich fabryk stolarskich, obejmuje następujące przedmioty: 1. kreślstwo techniczne, 2. umiejętność czytania rysunków technicznych, 3. technologię drzewa, 4. schematy kalkulacyjne, 5. naukę o Polsce współczesnej.

Jak wspomnieliśmy wyżej, Oddział Związku przystąpił już do opracowywania projektu stworzenia w Łodzi 3-letniego Gimnazjum stolarskiego, na który będą przyjmowani kandydaci ze świadectwem ukończenia 8-letniej szkoły powszechnej. Tow. Józefowicz da więc wyraz przekonaniu, iż sprawa Gimnazjum wejdzie w najbliższym czasie w stadium realizacji — po uzgodnieniu projektów z odpowiednimi czynnikami.

1 miliard 800 milionów złotych

ZUS przeznacza na inwestycje
Potrzeby Łodzi zostały uwzględnione

Zakład Ubezpieczeń Społecznych przeznaczył w bieżącym roku na cele inwestycyjne sumę 1 miliarda 800 milionów złotych.

Z kwoty tej na inwestycje budowlane przeznaczono 800 milionów, z czego przewiduje się budownictwo mieszkaniowe dla pracowników instytucji, zaś szczególny nacisk kładzie się na budownictwo sanatoryjno - lecznicze, na które przeznaczono 545 milionów. Z sumy tej 223 miliony przypada na Ziemię Odzyskaną i na wyzyskanie tamtejszych zakładów sanatoryjno-leczniczych, między innymi w Szklarskiej Porębie, Kudowie i na Pomorzu.

Pozostałe fundusze przeznaczone są na urządzenia lecznicze, aparaty Roentgenowskie, diatermie, co jest szczególnie ważne wobec albrzymich dewastacji, jakie poczynili Niemcy.

Z pozostałych funduszy projektuje się budowę szeregu pomieszczeń leczniczych w Łodzi, Warszawie, Siedlcach, Lublinie, Gdyni i szeregu innych mniejszych miast.

Nie szcędzimy wydatków na szkolenie zawodowe

Miliardy złotych rocznie

W celu scentralizowania wydatków na szkolnictwo zawodowe w przedsiębiorstwach podległych Ministerstwu Przemysłu i Handlu, utworzony został w ramach poszczególnych Centralnych Zarządów Fundusz Szkolnictwa Zawodowego.

Obecnie każde przedsiębiorstwo wnoszące do co miesiąc na rachunek Funduszu Szkolnictwa Zawodowego wpłaty w wysokości 6 procent funduszu plac robotników i pracowników.

Zarządzenie to dotyczy oczywiście również zakładów włókienniczych, które do dnia 10 następnego miesiąca zobowiązane są do odprowadzenia należnych z tego tytułu sum.

Z sum tą drogą uzyskanych Dyrekcja Szkolnictwa Zawodowego CZPW-i pokrywać będzie wydatki, związane z utrzymaniem Technicum

Włókienniczych, liceów przemysłowych, gimnazjów i szkół przemysłowych, szkół przysposobienia przemysłowego. Również kursy specjalne, np. kursy palaczy kotłowych, planistów, kalkulatorów buchalteryjnych brakarzy itp. będą finansowane z tego źródła.

Natomiast dokształcanie i kacyzy przedsiębiorców itp. prowadzone w ramach zakładów pracy i w czasie produkcji, finansowane będzie z funduszy danego zakładu pracy. Wynagrodzenie z tego tytułu otrzymywać będą instruktorzy w formie premii.

6 procent z funduszu plac stanowi sumę ogromną, sięgającą w skali rocznej miliardów złotych. Ale demokratyczne państwo ludowe nie żałuje pieniędzy, gdy chodzi o naukę, o podniesienie kwalifikacji ludzi pracy, o wykształcenie nowych wyspecjalizowanych kadr.

Program radiowy na dziś

12.04 Wiadomości połudn.; 12.09 Przegląd prasy technicznej; 12.15 „Z mikrofonem po kraju”; 12.25 Pieśni ludowe; 12.50 (Ł) Poradnik dla wsi; 13.05 „Z naszych stron”; 13.40 Audycja Ministerstwa Oświaty; 14.00 Koncert solistów; 14.30 Koncert zespołu Wokalnego PR; 14.50 (Ł) Dyrwguie Arturo Toscanini (płyty); 15.10 (Ł) „Omyłka” B. Prusa w teatrze TUR w Łodzi, recenzja; 15.20 (Ł) Wiadomości sportowe; 15.30 (Ł) Wiadomości lokalne; 15.35 (Ł) Rozmaitości; 15.55 (Ł) Skrzynka ofiar na rzecz ŁRR; 16.00 Dziennik; 16.25 „W walce o zdrowie”; 16.30 Audycja dla chorych; 16.45 „Chiopiec z Salskich stępów” odc. powieści dla młodzieży; 17.00 (Ł) Koncert dla przodowników świata pracy z okazji ukazania się 1000 numeru „Głosu Robotniczego”.

Transm. z sali Teatru Kameralnego. Wyk.: T. Czajkowska i M. Słaski — śpiew, zespół Instrumentalny p. k. Z. Wiehlera. Łódzka Czwórka Radiowa, Z. Suwalski i M. Jeżewski — piosenki, F. Leszczyńska — fortep.; 17.45 RUL — „Rozwój polskiej myśli demokratycznej” wykład Prof. B. Leśnodorskiego, 18.00 (Ł) „Mozajka muzyczna”; 18.45 „Szalona”; 19.05 „Nowy numer „Żołnierza Polskiego”; 19.15 Koncert symfoniczny. W przerwie ok. godz. 20.00 Dziennik; 21.30 „Rumunia przemawia do Polski”; 22.00 Muzyka popularna; 22.45 (Ł) Koncert życzeń (cz. I); 22.58 (Ł) Omówienie programu lokalnego na jutro; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.30 (Ł) Koncert życzeń (cz. II); 0.30 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn.

Wystawa przemysłu czesankowego w Łodzi PZPW Nr 5 na pierwszym miejscu

Przemysł czesankowy zademonstrował ekspozycję obrazującą jego bieżącą produkcję, na wystawie mieszczącej się na terenie PZPW Nr 6 w Łodzi. Wystawcami były Państwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego Nr 5, Nr 6, Nr 7 i Nr 8. Wystawa zorganizowana została w tym celu, by wyeliminować z pośród konkurujących ze sobą w produkcji fabryk, wyścigów na Międzynarodowe Targi w Poznaniu, Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego wyróżnił pierwszą nagrodą PZPW Nr 5 im. generała Świerczewskiego Zakłady te uzyskując pierwsze miejsce w konkurencji zdobyły tym samym prawo urzędowania własnego stoiska na Międzynarodowych Targach w Poznaniu. Zdobywca drugą nagrodę jest

PZPW Nr 6. Trzecia nagroda przypadła PZPW Nr 8 w Częstochowie. Tegoroczny laureat nagrody eliminacyjnej PZPW Nr 5 zademonstrowały bogatą kolekcję wysokogatunkowych przędzy czesankowych, włóczek dziewiarskich itd. Produkcja tych zakładów w 90 proc. przeznaczona jest na eksport. Jej odbiorcami między innymi krajami jest Anglia i Szwecja.

Wystawa Przemysłu Czesankowego otwarta będzie do soboty dnia 13 bm.

Zwiedzenie jej udostępnione zostanie pracownikom tego przemysłu. (K)

KONTROLE ORZECZEŃ ADMINISTRACYJNYCH

W piątek dnia 12 marca od godziny 19-ej w sali Klubu Demokratycznego przy ul. Piotrkowskiej 89 w podwórzu, odbędzie się odczyt prof. dra Tadeusza Hilarowicza nt. „Kontrola orzeczeń administracyjnych”. Odczyt organizuje wydział propagandy i prasy Str. Dem. w ramach ogólnej akcji propagandowej Stronictwa

ODCZYT PROF. DRA MOWSZOWICZA

W niedzielę, dnia 14 marca rb. o godzinie 11-ej rano odbędzie się w auli Wydziału Farmaceutycznego UE przy ul. Lindleya 3 III piętro, posiedzenie naukowe Polskiego Towarzystwa Przyrodniczego im. Kopernika, na którym to posiedzeniu prof. Jakub Mowszowicz wygłosi odczyt nt. „W 200-lecie rocznicę urodzin Antoniego W. de Jussieu, twórcy naturalnego systemu roślin”.

**WIELKI KONCERT SYMFONICZNY
FILHARMONII ŁÓDZKIEJ**

Jak już podawaliśmy dzisiejszy plątkowy koncert symfoniczny będzie zawierał bardzo ciekawy program. Łódź usłyszy po raz pierwszy Serenadę klasyczną Stefana Poradowskiego, na orkiestrę smyczkową oraz prawykonanie koncertu fortepianowego Witolda Rudzińskiego. W drugiej części koncertu zamiast tradycyjnej symfonii wykonany zostanie koncert fortepianowy Es-dur Nr 5 Beethovena oraz jego Uwertura „Egmont”. Jak widać z tego ułożenia programu także zestawienie utworów wymaga zarówno najwyższej miary solisty jak i dyrygenta, jako głównych wykonawców. Warunek ten został spełniony: Orkiestrę poprowadzi doskonały kapelmistrz Dyr. Zdzisław Górzyski, solistą zaś będzie Stanisław Szpinański, który nie dawno wrócił z triumfalnego tournée artystycznego w Ameryce. Pozostałe bilety do nabycia w kasie kina „Bałtyk” — Narutowicza 20.

Nowe wydawnictwa „Książki”

Arseniew W. K. — Dersu Uzala, powieść (Tłumaczenie z rosyjskiego A. Stawara), str. 290, zł. 360.

Znakomity podróżnik radziecki rozsuwa przed czytelnikiem obraz tajg i gór nad brzegiem Morza Japońskiego, w graniczącym z Mandżurią Kraju Ussuryjskim. Wierzenia i legendy tubyców, przygody łowieckie wśród dzików, tygrysów, szakali i wilków tworzą z tej książki niezapomnianą lekturę dla dorosłych i wieku młodzieńczego, przewyższającą niejednokrotnie swoją wartością podobne książki amerykańskie.

Ber A. — Endokrynologia (podręcznik uniwersytecki), str. 600, zł. 1.300. Książka prof. Bera stanowi nie tylko podręcznik uniwersytecki, ale i źródłowe dzieło dla lekarzy i pracowników naukowych w dziedzinie wydziału wewnętrznego gruczołów. Szeroko i gruntownie potraktowana jest tu zarówno anatomia i histologia gruczołów dokrewnych, jak i fizjologia, wraz z korelacją działania wydzielanych przez te gruczoły hormonów. Uwzględniona jest również patologia i terapia w tej dziedzinie, a także znaczenie hormo-

Listy Czytelników

Nareszcie mogę się uczyć

Składam tą drogą serdecznie podziękowanie Państwowej Komisji Stypendialnej przy CZPW. za przyznanie mi stypendium. Zazdrościłem kolegom, którzy mogli sobie pozwolić na kupienie podręczników. Moi rodzice nie mogli mi ich kupić. Zazdrościłem kolegom czapek uczniowskich, które nosili z dumą... Dostałem stypendium i mogę zrealizować moje pragnienia. A myślałem już, że będę musiał przerwać naukę i pracować zarobkowo na utrzymanie. To ojciec podsunął mi myśl, że bym złożył podanie do Państwowej Komisji Stypendialnej CZPW. A ja nie chciałem, bo myślałem sobie, kto się zainteresuje synem robotnika? Dziś wstydzę się swoich myśli, ojciec od razu powiedział, że właśnie dzisiejszy Ustrój Demokratyczny interesuje się każdym dzieckiem robotnika i namówił mnie do złożenia podania, a po niespełna dwu miesiącach dostałem pieniądze. Wierzę, że Demokracja Ludowa pragnie podnieść poziom naukowy i stopę życiową mas ludowych, wierzę w to, że tylko w ustroju Demokracji Ludowej dzieci robotników i chłopów mogą się uczyć i zdobywać wiedzę we wszystkich kierunkach.

Leszek Zakrzewski

uczeń III klasy Państwowej Szkoły Techniczno-Przemysłowej w Łodzi

Z życia ZSRR

NOWE METODY W BUDOWNICTWIE MIESZKANIOWYM

W budownictwie mieszkaniowym w Moskwie zastosowano obecnie metody seryjnej produkcji przemysłowej. Choć w ciągu 2 lat powojennych zbudowano w Moskwie 348 nowych bloków mieszkalnych, a 500 nowych bloków znajduje się jeszcze w budowie, moskiewska rada miejska uznała te cyfry za niewystarczające.

Dla wzmoczenia tempa budownictwa rada miejska zaleciła przejście do jak najdalej idącej mechanizacji i wprowadzenia seryjnych metod przemysłowych. Elementy budynków zarówno w zakresie konstrukcji stalowych i żel betonowych, jak i w zakresie całych fragmentów, jak np. stropów, ścian, schodów, mają być wykonane w specjalnych zakładach seryjnie, następnie zaś montowane będą na miejscu budowy. W związku z tym uruchomione zostały fabryki elementów budowlanych oraz rozszerza się produkcję niezbędnych dla montażu wielkich dźwigów wieżowych.

Ustalono kilka typów domów mieszkalnych. Standaryzacja ta przyniesie w efekcie zredukowanie kosztów budowy o 60 proc. Przy budowie domów mieszkalnych ma być zatrudnionych do 150 tysięcy osób.

Ostrzeżenie!

Ostrzega się przed kupnem maszyny biurowej do liczenia marki „Rheinmetall” nr 45210, która została skradziona z PDT. Składnicy: Przerzutowej nr 2 w Łodzi.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Straż Pożarna — ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę 25 gaśnic śniegowych na samochody ciężarowe i 5 gaśnic tetrowych na samochody osobowe.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę gaśnic” należy składać w Referacie Silnikowym Straży — Łódź, ul. Napiórkowskiego 62 p. nr 13 do 13 marca 1948 roku, godziny 10 rano, w którym to dniu o godzinie 12 nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Zarząd Miejski w Łodzi — Straż Pożarna — zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Dokładnych informacji udziela Referat Silnikowy w godzinach od 9—14 nr. tel. 224-97.

Łódź, dnia 8 marca 1948 roku.
1774-k Zarząd Miejski w Łodzi



PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dzisiaj o godzinie 19.30 głośna sztuka J. P. Sartre'a „Ladacznica z zasadami”.

Po rozpoczęciu przedstawienia publiczność na widownię wpuszczana nie będzie.

TEATR POWSZECHNY IUR

Dzisiaj o godzinie 19.15 „Omyłka” B. Prusa — obraz historyczny na tle powstania styczniowego. Reżyseria L. Zamkow. Dekoracje i kostiumy Z. Strzeleckiego.

Po rozpoczęciu przedstawienia publiczność na widownię wpuszczana nie będzie.

Passe-partout nieważne.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dzisiaj i codziennie o godzinie 19.15 komedia Mellera „SZKOŁA ŻON”

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Piotrkowska 243, telefon 107-25

Codziennie o godz. 19.15 a w niedzielę o godz. 15.30 i 19.15 „ZEMSTA NIETOPERZA”

opieretka w 3-ach aktach J. Straussa. Bilety do nabycia w Spółdzielni Plastyków, Piotrkowska 102, tel. 161-08, a od godz. 17-ej w kasie teatru.

Teatr „SYRENA” Traugutta 1

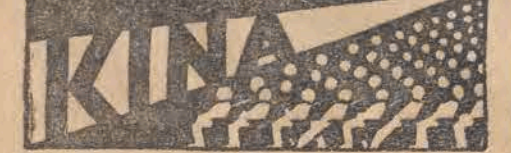
Dzisiaj o godz. 19.30 „Ambasador” pióra i z muzyką Z. Gozdawy i W. Stepnia.

Teatr „OSA” Zachodnia 43, tel. 140-09

Dzisiaj i codziennie o godz. 19.30 w niedzielę i święta o godz. 16.30 i 19.30 „CÓŚ SIĘ ZACZYNA”. Sala dobrze ogrzana. Dla młodzieży niedozwolone.

Teatr Kukiełek RTPD Nawrot 27.

W każdą niedzielę i święto o godz. 12-ej widowisko kukielkowe p. t. „Dr Doolittle w Afryce”, codziennie widowisko dla dzieci szkół powszechnych.



ADRIA — „Dwaj panowie F”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedzielę, 14.30.

BAŁTYK — „Mr. Smith jedzie do Waszyngtonu”, godz. 16, 18.30, 21, w niedzielę 13.30.

BAJKA — „O 6-ej po wojnie”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedzielę 14.30.

GDYNIA — „Program Aktualności Krajowych i Zagranicznych Nr 25, godz. 12, 13, 14, 15.

GDYNIA — „Niepotrzebni mogą odejść”, godz. 16.30, 19, 21, 15.

HEL — „Pygmalion”, godz. 17, 19, 21; w niedzielę 15.

MUZA — „Ludzie bez skrzydeł”, godz. 18; 20; w niedzielę 16.

POLONIA — „Pani Miniver”, godz. 16, 18.30, 21, w niedzielę 13.30.

PRZEDWIOSNIE — „Dziewczę z Północy”, godz. 17, 19, 21, w niedzielę 15.

ROBOTNIK — „Zwycięscy stepów” godz. 17, 19, 21, w niedzielę 15.

ROMA — „Pepita Jimenez”, godz. 16.30, 18.30; 20.30; w niedzielę 14.30.

REKORD — „Niepotrzebni mogą odejść”, godzina 15.30, 18, 20.30; w niedzielę 13.

STYLOWY — „U progę tajemnicy”, godz. 16.30; 18.30, 20.30; w niedzielę 14.30.

ŚWIT — „Symfonia pastoralna”, godzina 16.30, 18.30, 20.30, w niedzielę 14.30.

TECZA — „U progę tajemnicy” godz. 17, 19, 21; w niedzielę 13.

TATRY — „Mężczyźni w jej życiu” godz. 17, 19, 21; w niedzielę 15.

WISŁA — „Różnica Froment”, godz. 17, 19, 21; w niedzielę 15.

WŁÓKNIARZ — „Syrena”, godz. 15, 17, 19, 21, w niedzielę 13.

WOLNOŚĆ — „U kresu drogi”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedzielę 14.30.

ZACHETA — „Pościąg”, godz. 16.30; 18.30; 20.30; w niedzielę 14.30.

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Krasieńskiej (Jaracza 32) Wagnera (Piotrkowska 67). Rytyla (Kopernika 26), Kohna (Plac Kościelny 8), Hamburga (Główna 50), Groszkowskiego (11 Listopada 15), Raczyńskiego (Kątna 54), Jarzębowski (Ruda Pabianicka

OGŁOSZENIE

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi podaje do wiadomości, że na podstawie rozporządzenia Min. Pr. i Op. Społ. z dnia 27. XI. 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 2 z 1947 r. poz. 8) wprowadzony zostaje z dniem 1 marca 1948 r. obowiązek ubezpieczania na wypadek choroby i macierzyństwa.

pracowników zatrudnionych w gospodarstwach rolnych, leśnych, ogrodowych, hodowlanych, rybnych itd. bez względu na wielkość obszaru tych gospodarstw.

Komunikując o powyższym Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi wzywa na podstawie § 11 tegoż rozporządzenia wszystkich zainteresowanych pracodawców rolnych z terenu m. Łodzi i powiatu łódzkiego do zgłoszenia do ubezpieczenia zatrudnionych u nich i podlegających obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa pracowników. Zatrudnionych w dniu 1 marca 1948 r. należy zgłosić najpóźniej do 31 marca 1948 r., a przyjętych do pracy po 1 marca 1948 r. — zgłosić w ciągu dni 10 od dnia podjęcia przez pracownika zatrudnienia. Zwolnionego z pracy pracownika należy wymeldować w ciągu 10 dni po dniu zaprzestania pracy.

Ubezpieczalnia wyjaśnia, że nie należy zgłaszać do ubezpieczenia niżej podanych osób:

- 1) krewnych oraz teściów, zięciów i synów pracodawcy rolnego, jeżeli żyją z nim we wspólnym gospodarstwie domowym,
- 2) zatrudnionych przez pracodawcę rolnego dorywczo, których zatrudnienie jest z natury rzeczy krótkotrwałe, jeżeli u tego samego pracodawcy nie trwa ono bez przerwy dłużej niż 25 dni.

Potrzebne w związku z ubezpieczeniem formularze i druki nabywać można w Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi, ul. Wólczańska Nr 225 lub w jej Oddziałach, znajdujących się w Zgierzu, Aleksandrowie i Konstantynowie, gdzie również można zasięgać informacji dotyczących pracowników rolnych.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO w Pabianicach

poszukują:

1 MAJSTRA PRZEDZALNICZEGO na maszyny obrączkowe,

1 MAJSTRA PRZEDZALNICZEGO na oddział przegotowawczy.

Mieszkanie zapewnione!

Zgłoszenia: Wydz. Personalny PZPB Pabianice, Plac Demokracji nr 22 w godz. 8 — 10. 1641k

Zjednoczenie z siedzibą w Łodzi poszukuje na stanowisko **DYREKTORA ADMINISTRACYJNO - FINANSOWEGO** do podległej fabryki doświadczanego organizatora z praktyką i znajomością księgowości, planów finansowo-gospodarczych i spraw bankowych, oraz zaopatrzeniowych i socjalnych.

Oraz **RUTYNOWANEGO KSIĘGOWEGO** na stanowisko głównego księgowego.

Wymagane wysokie kwalifikacje moralne.

Warunki do omówienia stosownie do kwalifikacji.

Oferty z przebiegiem dotychczasowej pracy zawodowej z odpisami świadectw kierować należy do Biura Ogłoszeń i Reklam PAP, ul. Piotrkowska Nr 133 — pod „9348”. 1780-k

Przygody Jasia Wiercipięty

© 959

Nie czytaj!

Co? Zaraz! Świecąca pierzyna!

Z życia Partii Ze sportu

UWAGA, SEKRETARZE KOMITETÓW FABRYCZNYCH I SKARBNICZY LEWEJ-SRÓDMIEJSKIEJ

W sobotę, 13 III. o godz. 15-tej w lokalu własnym przy ul. Południowej 11 odbędzie się zebranie I i II sekretarzy Komitetów Fabrycznych oraz Skarbników Lewej-Sródmiejskiej.

UWAGA, PRELEGENCI I INSTRUKTORZY PRZEDMIEŚCIA

W sobotę, 13. III. o godz. 15-tej w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 63 odbędzie się zebranie prelegentów i instruktorów Sródmieścia.

Sprawy ważne — obecność obowiązkowa.

UWAGA, KOLPORTERZY DZIELNICY SRÓDMIEŚCIE

Dzisiaj, tj. 12. III. o godz. 16-tej w lokalu Dzielniczy Sródmieście odbędzie się nadzwyczajna odprawa kolporterów. Obecność obowiązkowa.

ZEBRANIA KÓŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół w następujących fabrykach i instytucjach:

WIDZEW

O godz. 14-tej f. „Busz”, f. „Drzewiński”.

WIMA — PZPB Nr 5

O godz. 14-tej — Ługi i Kompresowy.

GÓRNA

O godz. 13.30 PZPB Nr 17 tkalnia oddziału II, przedalnia oddziału II. O godz. 18-tej koło terenowe tow. Okraskowej.

GÓRNA-PRAWA

O godz. 15-tej Tkalnia Nr 12.

GÓRNA-LEWA

O godz. 16-tej f. „Czamański”. O godz. 15.30 Fabryka Zegarów. O godz. 13.30 PZPW Nr 37.

FABRYCZNA — PZPB Nr 1

O godz. 16-tej pracownicy Głównego biura.

SRÓDMIEŚCIE

O godz. 14-tej f. „Lewin”, f. „Sylwia”. O godz. 17-tej CZPW. — Dyr. Wełniana, f. „Praca”. O godz. 16-tej Centrala Zbytu Maszyn Rolniczych, Kombinat Jedwab. Galanterijny Łódź-Północ, Drukarnia Wojskowa, f. „Schornhorn”. O godz. 20-tej ORT.

SRÓDMIEJSKA-PRAWA

O godz. 15.30 f. „Krieger”, f. „Kurz”. O godz. 16.15 Warsztaty Samochodowe. O godz. 14-tej Kartonaz — zmiana I. O godz. 15-tej Ośrodek Konf. Nr 2 — zmiana dzienna. O godz. 14-tej Ośrodek Konf. Nr 2 — oddział „A”, „Elektryk”. O godz. 13.30 Tkalnia Nr 14. O godz. 17-tej Komitet Fabryczny PZPB i W Nr 22. O godz. 13.30 f. „Cib”.

STAROMIEJSKA

O godz. 13.30 Tkalnia i cerownia Fabryki Nr 35. O godz. 16-tej Centralny Magazyn MO, Szkoła Polt.-Wych. O godz. 14-tej Odprawa dziesiętników PZPB Nr 8. O godz. 15.30 Urząd Wojewódzki — Wydział Gospodarczy.

BALUTY

O godz. 14.30 Tkalnia PZPJ i G Nr 8. O godz. 17-tej odprawa sekretarzy wszystkich kół dzielnicowych.

UWAGA, SEKRETARZE KÓŁ PPR DZIELNICY SRÓDMIEJSKIEJ-PRAWY

W dniu 12 marca 1948 r. o godz. 17-tej odbędzie się zebranie sekretarzy kół PPR z terenu Dzielniczy Sródmiejska-Prawa PPR w lokalu własnym przy ul. Gdańskiej Nr 75.

Sprawy bardzo ważne — obecność obowiązkowa.

WYSTAWA SZTUKI LUDOWEJ

W salach Miejskiej Galerii Sztuk Plastycznych w Łodzi wra pracą nad przygotowaniem niezwykle interesującej wystawy sztuki ludowej, na którą składają się dzieła plastyków ludowych wybrane ze wszystkich muzeów i zbiorów publicznych oraz prywatnych zbieraczy z terenu całej Polski.

Po raz pierwszy znajdują się na tej wystawie również obrazy, rzeźby oraz grafika ludowa z Ziemi Odzyskanych.

Wystawa ta zorganizowana z inicjatywy Ministerstwa Kultury i Sztuki da syntetyczny pogląd na wartość sztuki ludowej. W związku z wystawą wydany został przez Centralny Instytut Kultury obszerny katalog, informujący szczegółowo o wystawionych dziełach.

Ponadto celem zbliżenia szerszych rzesz do polskiej sztuki ludowej Centralny Instytut Kultury delegował jednego z młodych plastyków, który przez cały czas trwania wystawy oprowadzać będzie bezinteresownie wycieczki po wystawie.

Nie ulega wątpliwości, że wystawa ta stanie się poważnym wydarzeniem w życiu artystycznym m. Łodzi.

WIECZÓR NIEDZIELNY

Zarząd Łódzki Związku Walki Młodych urządzi w niedzielę dnia 14-go bm. o godzinie 17-iej w lokalu własnym, Plac Zwycięstwa 13 Wieczór Niedzielny z następującym programem: pogadanka pt. „Pić czy nie pić wódki” oraz bogata część artystyczna.

Wstęp wolny.



Jakie niespodzianki szykuje nam drugi dzień mistrzostw Polski w pływaniu?

Wczoraj podaliśmy omówienie sobotnich walk pływaków o zaszczytny tytuł Mistrza Polski, a dziś chcemy się podzielić z Czytelnikami wiadomościami o drugim dniu mistrzostw.

Program II dnia Mistrzostw przedstawia się następująco:

Bieg na 200 m. st. dow. panów będzie pojedynkiem pomiędzy Ramolą (Bytom) i Marchlewskim (Gdynia). Przewidujemy raczej zwycięstwo sympatycznego Ślązaka, lecz i niespodzianki nie są wykluczone jeśli weźmiemy pod uwagę, że wszyscy zgłoszeni znajdują się na liście 10 najlepszych naszych pływaków. Bieg ten będzie niezwykle frapujący, a

nie wątpimy, że łódzka publiczność zdopinguje Bonieckiego do jak największego wysiłku, którego wynikiem może być miejsce łódzianina w finale i nowy rekord Okręgu.

Bieg na 200 m. stylem klasycznym przyniesie także bardzo ciekawe spotkanie w przedbiegach, ale finał to będzie prawdopodobnie rozgrywka pomiędzy pływakami Katowic, Gliwic, i Zabrze. W wyniku rywalizacji pomiędzy Szoltysem i Krausem oczekuje się tutaj na wet nowego rekordu Polski. Przypominamy, że Szoltysek pobił w ubiegłą niedzielę dawny rekord Polski na 100 m. st. klas. uzyskując czas 1,16,9 (dawny rekord 1,17).

100 m. stylem dowolnym pań — to znów

rozgrywka Ślązaczek. Pomiedzy Niedziółką, Liszkówną, Schmidówną z Gliwic spróbują się wtrącić, a możliwe, że z powodzeniem Krakowianka Florczykówna, Poznanianka, Zurkówna, Łódzianka Kowalska i inne.

Na 100 m. stylem klasycznym pań rekord Polski Janasówny jest poważnie zagrożony, oprócz niej startować będzie jej najgroźniejsza przeciwniczka Kaletowa (Gliwice) oraz Malicka (Poznań), Łódzianki Duninowska i Dawidowicz (AZS), oraz zawodniczkę Katowic i Zabrze.

Po tym biegu odbędą się skoki dowolne panów, po których odbędzie się najpiękniejsza konkurencja dnia bieg na 100 m. stylem dowolnym.

Pod nieobecność Ramoli typujemy na zwycięzcę Marchlewskiego, który znajduje się ostatnio w dobrej formie.

Bieg 100 m. stylem grzbietowym pań będzie ostatnią konkurencją pływacką, po której odbędą się biegi sztafetowe. Z największym zaciekawieniem oczekuje się tutaj wyników w sztafecie 4x200 m. st. dowolnym, w której istnieje poważna możliwość zagrożenia starem rekordowi Polski EKS, który wynosił 10.36.1. Możliwe, że powiedzie się to którejś ze sztafet Śląskich.

Na zakończenie Mistrzostw odbędzie się mecz piłki wodnej, po którym nastąpi zamknięcie Mistrzostw połączone z rozdaniem nagród.

Sport w ZSRR

Plotnikowa przegrywa...



MOSKWA. W Świerdłowskiu zakończyły się zawody w jeździe szybkiej na łyżwach o mistrzostwo Związków Zawodowych ZSRR. W konkurencji męskiej tytuł mistrzowski zdobył Piskurov (Gorki), wśród kobiet natomiast reprezentantka Leningradu — Lidia Selihowa.

Równocześnie odbyły się w górach Uktu-

skich mistrzostwa Zw. Zaw. ZSRR w narciarstwie, w których uczestniczyło ponad 500 zawodników. Mistrzostwo w biegu dla mężczyzn na 18 km. zdobył Boris Talanow (Gorki), wygrywając tę konkurencję w 1:18:53 godz.

Niespodzianką było zajęcie pierwszego miejsca w biegu dla kobiet na 5 km. przez zawodniczkę moskiewską Bołotową. Dotychczasową mistrzyni ZSRR Anastazja Plotnikowa znalazła się dopiero na drugim miejscu.

„Nie jesteśmy bez szans”

mówią piłkarze z Wdzewa przed niedzielnym meczem z ZZK



W Łodzi po ŁKS-ie najstarszym klubem sportowym jest RTS „Widzew”, bowiem istnienie tego dobrze zasłużonego i znanego towarzystwa robotniczego datuje się od wiosny 1922 r. Obecnie „Widzew” — postanowieniem Walnego Zgromadzenia PZPN zaliczony został do ekstraklasy piłkarstwa polskiego.

Aby wybaczyć nastroje „Widzewa” przed zbliżającym się meczem z ZZK, zwrócić się do sekretarza klubu, p. Dorynia.

— Pierwszy mecz — mówi nam nasz rozmówca — z cyklu rozgrywek ligowych mamy do rozegrania w Łodzi z ZZK poznańskim już w nadchodzącą niedzielę. Pierwszy raz w historii naszego klubu rozgrywać będziemy spotkanie z elitą piłkarstwa polskiego. Już przed wojną graliśmy wprawdzie o wejście do ligi, lecz skaperowanie niektórych zawodników od nas osłabiło drużynę i nigdy los nie był dla nas tak łaskawy, jak właśnie obecnie. Wierzymy, że ów los, który się do nas uśmiechnął, pozwoli nam przetrwać w lidze nie tylko w ciągu jednego sezonu... Zależy to będzie zarówno od zawodników jak i od nowo wybranego zarządu w dniu 29 lutego. Zarząd ten czeka niezwykle mozolna praca, gdyż plany na rok 1948 są olbrzymie. W roku bieżącym przewiduje się utworzenie sekcji piłki ręcznej, lekkoatletycznej, pływackiej, kolar-

skiej i bokserskiej. Ta ostatnia trenowała już pod okiem p. Muszyńskiego.

Najważniejszym bodajże zadaniem będzie dla nas odbudowa własnego boiska. Mamy zapewnienie, uzyskania terenu w okolicy Wdzewa. Gdyby się to urzeczywistniło, moglibyśmy stworzyć tam ośrodek sportowy w całym tego słowa znaczeniu. W ośrodku tym mogłaby trenować młodzież sportowa niemal całej Łodzi. Poza tym myślimy poważnie o zaangażowaniu zagranicznego trenera dla naszych piłkarzy.

Duże zmiany przeprowadzimy również — mówi nam p. Durys — w drużynie ligowej. Mamy tu na myśli prawoskrzydłowego, łącznika i pomocników. Podczas zaprawy zimowej chłopcy nasi uśmiechnięci trenowali pod okiem dobrego fachowca, dawniejszego zawodnika, p. Zygmunta Roltego.

Solidna zaprawa zimowa i kilka treningowych spotkań o charakterze szparringowym nie pozbawiają nas szans z kolegami z Poznania i dalszych sukcesów w oczekujących nas meczach ligowych — kończy nasz rozmówca.

Od siebie musimy dodać, że obserwując wysiłki „Widzewa”, należy im z całego serca życzyć dobrego startu w lidze.

— Najważniejszym bodajże zadaniem będzie dla nas odbudowa własnego boiska. Mamy zapewnienie, uzyskania terenu w okolicy Wdzewa. Gdyby się to urzeczywistniło, moglibyśmy stworzyć tam ośrodek sportowy w całym tego słowa znaczeniu. W ośrodku tym mogłaby trenować młodzież sportowa niemal całej Łodzi. Poza tym myślimy poważnie o zaangażowaniu zagranicznego trenera dla naszych piłkarzy.

Duże zmiany przeprowadzimy również — mówi nam p. Durys — w drużynie ligowej. Mamy tu na myśli prawoskrzydłowego, łącznika i pomocników. Podczas zaprawy zimowej chłopcy nasi uśmiechnięci trenowali pod okiem dobrego fachowca, dawniejszego zawodnika, p. Zygmunta Roltego.

Solidna zaprawa zimowa i kilka treningowych spotkań o charakterze szparringowym nie pozbawiają nas szans z kolegami z Poznania i dalszych sukcesów w oczekujących nas meczach ligowych — kończy nasz rozmówca.

Od siebie musimy dodać, że obserwując wysiłki „Widzewa”, należy im z całego serca życzyć dobrego startu w lidze.

Pięściarze Zrywu jadą do Wrocławia

„ZRYWY” ŁODZI I DOLNEGO ŚLĄSKA NA RINGU

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się we Wrocławiu interesujący mecz bokserski między reprezentacjami klubów ZWM Łodzi i Dolnego Śląska.

Reprezentacja Dolnego Śląska oparta będzie na zawodnikach „Zrywu” (Jawor) i „Pafawag”. Ponadto wypożyczony z IKS Symonowicz powinien stoczyć najciekawszą walkę z Czarnieckim w w. koguciej.

DOBRA PARA



Gisella Farkas (Węgry) i Richard Bergman (Analia) — nowi mistrzowie świata w tenisie stołowym

Zrywianki grają dziś w Warszawie

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się mistrzostwa Polski w piłce koszykowej drużyn żeńskich na rok 1948. W mistrzostwach biorą udział następujące drużyny: AZS (Warszawa) — zeszlorszczy mistrz Polski, SKS (Warszawa), ZWM, „Zryw” (Łódź), Międzyszkolny KS (Iublin) oraz mistrz Krakowa.

ŁKS na łopatkach

W dalszym ciągu mistrzostw okręgowych w zapasach odbyło się spotkanie klubu Milicyjnego Stowarzyszenia Sportowego z ŁKS. Zwycięstwo na punkty w stosunku 13:12 odnieśli milicjanci.

Wyznaczony na niedzielę mecz o mistrzostwo w Zgierzu pomiędzy Borutą a Klubem Milicyjnego Stowarzyszenia Sportowego nie dojdzie do skutku, Zgierzanie odwołali mecz i tracą punkty walkowerem.

Koszykarze ŁKS-u mistrzami łodzi

W decydującym meczu koszykówki męskiej o mistrzostwo klasy A ŁKS pokonał po równorzędnej walce harcerzy w stosunku 23:21 (11:11), zdobywając tym samym zaszczytny tytuł mistrza Łodzi. ŁKS udał się do Olsztyna w celu rozegrania spotkań o mistrzostwo Polski w klasie A.

Sekretariat PZP urządzenie w Łodzi

W związku z mającymi się odbyć w dniach 13 i 14 bm. mistrzostwami pływackimi Polski w Łodzi, sekretariat Polskiego Związku Pływackiego przeniósł na ten okres swoje agendy z Poznania do Łodzi, gdzie urządzenie w gmachu Polskiej YMCA, ul. Młynuski 4 a.

Zainteresowane kluby i zawodnicy mogą tam zasięgać wszelkich informacji i wyjaśnień.

Brawo poznaniacy!

Zarząd Łódzkiego Okręgowego Związku Kolarskiego, w chęci dania możności zawodnikom Łódzkiego Okręgu kontynuowania wyścigów kolarskich w sezonie zimowym, wypożyczył od Klubu Sportowego H. Cegielski w Poznaniu komplet rolek z zegarem, zobowiązując się zapłacić za trzytygodniowy okres dzierżawy kwotę zł 25.000.

Godny podkreślenia i szlachetny z punktu widzenia społeczno-sportowego jest postępek Zarządu wyżej wymienionego klubu, który dowiedziawszy się, że wszystkie trzy imprezy na tych rolkach, zorganizowane w Łodzi i Zgierzu, przyniosły Zarządowi tutejszego Okręgu znaczny deficyt — zrezygnował całkowicie z określonej jako czynsz dzierżawny sumy.

ORGAN POROZUMIENIA 9-ciu PARTII

„O trwały pokój, o Demokrację Ludową”

w języku rosyjskim i francuskim

Skład główny:

Wydział Kolportażu RSW „PRASA”,
Warszawa, ulica Smolna 12, tel. 871-80.

CENA EGZEMPLARZA ŻŁ. 10.—

Nr 8

już do nabycia we wszystkich Oddziałach Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „PRASA”